

Polska Imigrancka

Rzeczpospolita

17 marca 2025

Liczba migrantów w Polsce dynamicznie rośnie, a nasz kraj zmienia swój status z państwa emigracyjnego na imigracyjne. Według ekspertów ten trend będzie się nasilał, a Polacy powinni przygotować się na życie w coraz bardziej zróżnicowanym społeczeństwie.

„Polska ewidentnie zmieniła swój status i stała się krajem imigracyjnym, czyli takim krajem, do którego się raczej przyjeżdża, niż z którego się wyjeżdża” – stwierdza prof. Paweł Kaczmarczyk, dyrektor Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego w rozmowie z Money.pl.

Jak podkreśla ekspert, Polska staje się coraz bardziej atrakcyjna nie tylko dla osób z bliskiego sąsiedztwa, ale również dla migrantów z odległych regionów świata, którzy coraz częściej planują dłuższy pobyt w naszym kraju.

Skala zjawiska

Według szacunków GUS, przed ogłoszeniem pandemii koronawirusa w Polsce mogło przebywać nawet 2,2 mln imigrantów. To ogromny wzrost w porównaniu z początkiem poprzedniej dekady, gdy liczba ta była około dwudziestokrotnie mniejsza. „Ten okres silnego zwiększenia skali migracji to jest czas po 2014 r., czyli od wybuchu pierwszej wojny w Ukrainie, a potem już po 2018 r., kiedy ta liczba imigrantów w Polsce była naprawdę bardzo duża” – analizuje prof. Kaczmarczyk.

Kolejny znaczący wzrost nastąpił po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 roku, kiedy do Polski dotarło około miliona, a w szczytowym momencie nawet półtora miliona uchodźców.

Kolejnym zjawiskiem jest rosnąca liczba migrantów z nietypowych dotąd kierunków, takich jak kraje Ameryki

Południowej. Rozmówca money.pl wyjaśnia, że nie jest to efekt nagłego wzrostu atrakcyjności Polski, ale raczej rezultat działalności agencji rekrutacyjnych. Te poszukują kandydatów w coraz bardziej odległych krajach.

Prof. Kaczmarczyk przewiduje dalszy wzrost liczby migrantów w Polsce. „W mojej ocenie to coś, co powinniśmy zaakceptować i nauczyć się lepiej funkcjonować w tej rzeczywistości, ponieważ biorąc pod uwagę potrzeby polskiego rynku pracy, ale też ogólną sytuację polityczną czy geopolityczną, spodziewałbym się raczej intensyfikacji zjawisk migracyjnych niż radykalnego odwrócenia trendów” – podkreśla.

Nie ukrywa, że trend ten oznacza duże wyzwania dla samych Polaków. „Traktujemy integrację jako proces wielostronny, to znaczy taki, w którym uczestniczą sami imigranci, ale też obywatele kraju celowego. Nie oznacza to, że mamy czynić na przykład jakieś koncesje na poziomie prawa czy też norm, zwyczajów, które wyznajemy. Chodzi o to, że musimy sobie zdać sprawę z tego, że funkcjonowanie w społeczeństwie wieloetnicznym czy wielokulturowym wiąże się z pewnymi wyzwaniami także dla nas” – uważa prof. Kaczmarczyk.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Money.pl

Źródło: NCzas.info